

1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 29 II 2004

Wielki Post – droga przez pustynię do Ziemi Obiecanej

I

1. Od znaku posypania głów popiołem w Środę Popielcową rozpoczęliśmy okres czterdziestodniowej pokuty. Wyruszyliśmy w ten sposób w drogę, która będzie trwała 40 dni. Tak jak w każdej drodze, tak i w tej warto pójść za głosem doświadczonego przewodnika, który wielokrotnie przemierzał ten szlak i może zaprowadzić nas prosto do celu, bez ryzyka zabłądzenia. Takim przewodnikiem jest dla nas Kościół, który od wieków poprzez czytanie i rozważanie Bożego słowa i liturgię prowadził lud Boży bezpiecznymi i pewnymi drogami.

2. Dziś, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, stojąc u początku naszej drogi, zapytajmy się liturgii Kościoła, dokąd nas prowadzi i w jaki sposób mamy pokonywać trudy drogi, aby bezpiecznie dojść do celu.

II

1. W pierwszym czytaniu słowo Boże przypomina nam historię Narodu Wybranego, który z ucisku niewoli egipskiej został przez Jahwe wyprowadzony „mocną ręką i wyciągniętym ramieniem” i wprowadzony do kraju „opływającego w mleko i miód” Fragment ten przywołany dziś przez liturgię jest wyznaniem wiary Izraela w miłosierdzie Boga i Jego wszechmoc. To Jahwe jest Panem Izraela i to On troszczy się o swój lud. To sam Jahwe słyszy wołanie tych, którzy są w niewoli i zstępuje, aby lud swój zbawić i zaprowadzić do Ziemi Obiecanej.

2. Drugie czytanie również ukazuje zbawczy charakter wyznawania wiary: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami do zbawienia. Wszak mówi Pismo: *Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony*”

Słowa te podpowiadają nam drogę wiary i wyznawania jej. Prawdziwa wiara polega na uznaniu Jezusa za Pana, czyli na poddaniu Mu w posłuszeństwie i z miłości swojego życia oraz na złożeniu nadziei w mocy Jego męki, śmierci i zmartwychwstania, które są źródłem naszego usprawiedliwienia (odpuszczenia grzechów) – jest to początek naszej drogi. Jej kresem jest ostateczne zbawienie, które człowiek osiąga przez życie przepelnione wyznawaniem wiary na różne sposoby.

3. Perykopa ewangeliczna wyprowadza nas wraz z Jezusem na pustynię, gdzie nasz Pan był przez 40 dni kuszony przez diabła. Jezus odpiera szatańskie pokusy słowem Bożym pochodzącym z Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 8, 3;6, 13;6, 16), która zawiera opis wydarzeń z wędrówki Izraela przez pustynię ku Ziemi Obiecanej.

Kuszenie Jezusa odbywa się na pustyni. Pustynia w Biblii oznacza miejsce próby, ale również oczyszczenia. Trudne warunki panujące na pustyni są sprawdzianem wiary człowieka i jego zaufania do Boga. Taki cel miała wędrówka Izraela przez pustynię: Jahwe w ten sposób oczyszczał swój lud i uczył go wiary i zaufania do siebie. Wiara i zaufanie były konieczne, aby zdobyć Ziemię Obiecaną strzeżoną przez liczne i silniejsze od Izraela narody.

Kuszenie Jezusa trwało 40 dni – podobnie jak wędrówka Izraela przez pustynię trwała 40 lat. Liczba 40 oznacza tu czas stosowny do przygotowania się do zdobycia do Ziemi Obiecanej (do wypełnienia woli Bożej).

3. Nietrudno odkryć zawarte w dzisiejszym słowie Boży przesłanie: aby zdobyć Ziemię Obiecaną, trzeba przejść przez trudy pustyni; uda się to tylko tym, którzy z zaufaniem pójdą za najlepszym przewodnikiem – Jezusem Chrystusem, będą Go naśladować i pokładać w Nim nadzieję, bo to przecież On z miłości do nas stał się człowiekiem, był kuszony, umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia, a teraz przed Ojcem wstawia się za nami.

4. Nasze rozważanie doprowadziło nas do odnalezienia odpowiedzi na postawione wyżej pytanie o drogę i cel wielkopostnej wędrówki: naszym celem jest dobre przygotowanie do przeżywania Świąt Wielkanocnych, w czasie których na nowo zanurzymy się w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa; to przeżywanie liturgii wielkanocnej jest zapowiedzią naszej ostatecznej Ziemi Obiecanej – nieba. Liturgia podpowiada nam, że czas 40 dni postu nie będzie łatwy. Będzie on przepełniony walką z pokusami. Zwycięży ten, kto zaufa Bogu i Jego słowu. Jeśli pójdziemy za naszym Panem – Jezusem Chrystusem – na pewno osiągniemy naszą ostateczną Ziemię Obiecaną, czyli niebo.

III

1. W ten sposób liturgia wprost podpowiedziała nam, co mamy czynić w okresie Wielkiego Postu, aby dobrze przygotować się od przeżycia Paschy i do ostatecznego wejścia do Ziemi Obecnej, do nieba: wsłuchiwać się w słowo Boże oraz wypełniać je. W naszej drodze ważne jest zaufanie do Boga i wiara w Jego moc. Podejmując więc post i wyrzeczenia, zmagając się z własnymi słabościami, pokładajmy całą nadzieję w Panu, bo to Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie dają moc zwycięstwa. Nie zniechęcajmy się, nawet gdy nie wszystko będzie się udawało. Wołajmy wtedy do Pana: „Bądź ze mną, Panie, w moim utrapieniu” (psalm) – „On usłyszy nasz głos, wejrzy na naszą nędzę i nasze uciemiężenie i wyprowadzi nas z niewoli naszych grzechów” (por. czytanie I).

2. Powtarzajmy często z wiarą pełne nadziei słowa dzisiejszej liturgii: „Jezus zniweczył wszystkie podstępny szatana i nauczył nas zwyciężać pokusy do grzechu, abyśmy z czystym sercem obchodzili Święta Wielkanocne i w końcu doszli do Paschy wieczystej (*Prefacja na I niedzielę Wielkiego Postu*).

ks. Rajmund Pietkiewicz